

OSTATNIE WIADOMOŚCI

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.



Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 76

P. Prezydent zamknął sesję Sejmu i Senatu | Sledztwo po zaiściach na Uniwersytecie

Wczoraj przed południem przy był do gmachu Sejmu dyrektor biura prawnego Prezesa Rady Ministrów p. Paczowski i doręczył marszałkowi Izby Ustawodawczej zarządzenie Prezydenta Rzplitej, zamykające z dniem wczorajszym sesję zwyyczajną Sejmu i Senatu. W ten sposób zakończyły prace Izby Ustawodawczej. W okresie sesji zwyyczajnej Izby uchwalili o bok budżetu, który stanowi naj ważniejszy i najważniejszy przedmiot obrad Izby Ustawodawczej, szereg innych ważnych ustaw. Wydajność pracy ostatniej sesji była bardzo wielka. Mimo stosunkowo krótkiego terminu Izby nie tylko dotrzymały terminów, przewidzianych przez Konstytucję, ale nawet dwa tygodnie przedtem zakończyły prace nad budżetem, co właśnie umożliwiło wczesne zamknięcie sesji.

Niezależnie od bieżących nie jako ustaw, które uchwalili Sejm, dnia 26 stycznia uchwalili Sejm projekt nowej konstytucji. Największym oredownikiem zmiany konstytucji był i jest Blok Bezpartyjny, a wraz z nim obóz rządzący. Zmiana ustroju była dla obozu rządzącego zagadnieniem pierwszej wagi. Projekt nowej ustawy konstytucyjnej przeszedł już najważniejszą fazę. Sejm. W tej Izbie projekt BB. uzyskał ustawowo przewidywaną większość. W chwili obecnej ciężar prac nad zmianą konstytucji przenosi się do Senatu. Tam BB. posiada kwatifikowaną większość, a więc trudności z uchwaleniem nie będzie. Aktualną jest podobno sprawa różnych zmian, które z powodu nagłego i szybkiego ochwalenia w Sejmie nie mogły być uwzględnione. Te zmiany mają być przeprowadzone w Senacie.

SPRAWA SESJI NADZWYCZAJNEJ
Pozostało jednak zagadnienie, czy sprawa zmiany konstytucji jest uważana jako pilna. W tym wypadku tylko Sejm może podjąć decyzję. Sejm może zwołać nadzwyczajną sesję Izby Ustawodawczej, przyczem praca skupiałaby się niemal wyłącznie w Senacie. Sprawa sesji nadzwyczajnej nie jest bieżącym przedmiotem. Wobec przeciwnie, wiele przemawia na tym, że dla celów zmiany konstytucji nie zostanie zwołana. Czynniki parlamentarne podnoszą zawsze, że uważają sprawę zmiany konstytucji za bardzo ważną, ale nie za nagłą. W takim wypadku Senat zajmie się konstytucją podczas przyszłej zwyyczajnej budżetowej sesji.

NOVA ORDYNACJA WYBORCZA
Równocześnie z ostatnimi pracami nad nową konstytucją rozpoczyna się prace nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, który opierać się będzie na zupełnie innych podstawach.

Zamknięcie Izby Ustawodawczej oznacza równocześnie przeniesienie ciężaru prac ustawodawczych z ul. Wiejskiej t. j. z gmachu Sejmu do poszczególnych ministerstw. Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach Prezydent będzie mógł wydawać rozporządzenia z mocy ustawy.

W dniu wczorajszym po zamknięciu Uniwersytetu wskutek napadu na profesora Handelsmana, rozpoczęte zostały dwa równoległe dochodzenia władz uniwersyteckich, jak i władz bezpieczeństwa.

Z polecenia rektoratu okoliczności napadu bada audytor uniwersytetu mgr. Baranowski, który przesłuchał na szereg studentów uczestników zebrania koła historyków. Dochodzenie policyjne wdrożone zostało z tego powodu, że napad na prof. Handelsmana, traktowany jest w świetle przepisów kodeksu karnego, jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

Zajęcie z prof. Handelsmanem zakwalifikowane zostało jako znieważenie urzędnika państwowego w czasie pełnienia jego obowiązków służbowych. Napad miał, bowiem miejsce po zebraniu, na którym prof. Handelsman występował w charakterze kursora stowarzyszenia. Za czyn taki na podstawie art. 132 i 133 K. K. grozi kara więzienia do lat 5-ciu.

Sekretariat rektora wydał zarządzenie obostrzające wstęp na teren uczelni z powodu zawieszenia wykładow. Przez bramy uniwersyteckie wpuszczane są wyłącznie osoby posiadające specjalne przepustki z podpisem sekretarza Uniwersytetu dr. Wajdy. Przepustki takie otrzymali członkowie ciała profesorskiego, personel urzędniczy oraz doktoranci i studenci, którzy udają się na odbywające się egzaminy magisterskie na wydziale matematycznym. Mimo zawieszenia wykładow egzaminy nie zostały przerwane.

Sekretariat rektora wydał zarządzenie obostrzające wstęp na teren uczelni z powodu zawieszenia wykładow. Przez bramy uniwersyteckie wpuszczane są wyłącznie osoby posiadające specjalne przepustki z podpisem sekretarza Uniwersytetu dr. Wajdy. Przepustki takie otrzymali członkowie ciała profesorskiego, personel urzędniczy oraz doktoranci i studenci, którzy udają się na odbywające się egzaminy magisterskie na wydziale matematycznym. Mimo zawieszenia wykładow egzaminy nie zostały przerwane.

Gdzie się podział milioner amerykański?

ATENY. (PAT.) Tajemnicze zniknięcie milionera amerykańskiego Samuela Insulla, który schronił się do Grecji, ścigany przez władze Stanów Zjednoczonych za nadużycia podatkowe, obudziło wielką sensację.

Zbieg porzucił żonę oraz luksusowo urządzone mieszkanie i przepadł bez śladu. Zdołał on zmylić czujność policji greckiej i według niesprawdzonych pogłosek, przebrany za kobietę uciekł do Teb.

Policja grecka poszukuje energicznie zbiegłego milionera i wysłała telegraficzne listy gończe do wszystkich państw bałkańskich. Rządy państw bałkańskich zapowiadają zresztą stanowczo, iż aferzysta amerykański nie może liczyć na schronienie i że w razie pojawienia się na ich terytorjum będzie natychmiast wydany.

większe zainteresowanie, że ostatecznie okazał on skrucę i gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Jak donoszą z Aten, Samuel Insull znajduje się na pokładzie parowca greckiego „Neoklia”, który opuścił Grecję we środę po południu. Spodziewają się, że kapitan zawróci z powrotem do Pireus.

Zniknięcie Insulla budzi tam

4 okręty i 17 samolotów w akcji ratunkowej

Zdążają ku obozowi rozbitków z „Czeluski”

MOSKWA. (P.A.T.). Łamacz lodów „Krasin” ukończył w ciągu 18 dni remont i niebawem wyruszy na ratunek rozbitków „Czeluski”, mając na pokładzie ekspedycję ratunkową pod dowództwem

znanego badacza polarnego Smirnowa. Ogółem w akcji ratowniczej biorą udział obecnie 4 okręty i 17 samolotów. Start lotników Wodopianowa, Golyszewa i Do-

ronina z Chabarowska z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, został odłożony do jutra. O zaginionym lotniku Lapidewskim nadal brak wiadomości.

Proces przeciw terrorystom w Rzymie

RZYM. (PAT.) Przed specjalnym trybunałem obrony państwa rozpoczął się wczoraj rano proces przeciwko sprawcom zamachu w dn. 25 czerwca 1933 r. w

bazylice św. Piotra przy pomocy bomby, która zraniła 4 osoby, w tym jedną ciężko.

ceniaio rganizacji antyfaszystowskich, przebywających we Francji, i miał być pierwszym aktem z serii wystąpień terrorystycznych, których celem było zainicjowanie zafa rządu włoskiego.

Jak głosi komunikat oficjalny, zamach wykonany został z polecenia

Trzy dziewczyny popełniły samobójstwo z miłości do jednego Węgra

BUDAPESZT. (PAT.) W mieście Ujkecske trzy dziewczyny wiejskie, które kochały się

nieszczęśliwie w jednym rolniku, postanowiły popełnić samobójstwo. Dwie z nich zmarły, a

trzeciej udaremiono wykonanie zamachu samobójczego. Następnego jednak dnia powiesiła się

Skarb w garnkach z czasów Katarzyny Wielkiej

Od spadkobierców Grzegorza Stadniuka nabył starą chałupę mieszkaniec wsi Zalesie (pow. Krzemieniec) Szymon Czarnobuj.

Nowonabywca wkrótce zabierał się do rozebrania chałupy. Jaką była jego radość, gdy wśród fundamentów odkryto dwa stare garnki, zawierające srebrne monety z czasów carycy Katarzyny II.

Radość kmiotka była krótkotrwała, gdyż władze znalazły skarb zakwestjonowały, i część monet zabrały do muzeum wołyńskiego. Monety ważyły kilka kilogramów.

Szewcy, kto się dał oszukać na 20 fr.?

PARYŻ. (PAA.) Policja aresztowała w Loynie niejakiego i ofiara Łakomego, który umieszczał w pismach polskich ogłoszenia, iż poszukuje szewców na wyjazd do Francji do fabryki, jak się później okazało, nieistniejącej. Amatorzy na wyjazd musieli wysłać pod adresem oszusta 20 fr. Odpowiedzi nigdy nie otrzymywali. W mieszkaniu Łakomego znaleziono kilkadziesiąt listów z różnych miejscowości polski.

Katastrofa duńskiego statku

LONDYN. (PAT.) Wskutek burzy zatonał u wejścia portu Wick w północnej Szkocji duński statek rybacki „Metna”. Cała załoga zginęła.

Ile otrzymuje król Belgii?

BRUKSELA. (P.A.T.). Izba deputowanych uchwaliła 94 głosami przeciwko 69 listę cywilną. Dla króla lista przewiduje 12 milionów rocznie, a dla matki królowej — 2 miliony. Przeciwko przyjęciu listy głosowali socjaliści, separatysty i komuniści. Stanowisko socjalistów było niespodzianką.

Bandyckie porachunki

Domyślamy się odrazu, czytając powyższe dwa wyrazy — co one rzeczywiście oznaczają. Krew!

Czyż jednak różni się taki bandycki porachunek od porachunku oślepiętego żądzą, a o szatańskim charakterze mężczyzny, którego przyciąga młoda, piękna kobieta, zakochana w innym? Wzale zazdrości gotów mordercą wszystkich ktokolwiek stanie mu

na drodze. Takim był właśnie Olas, urodziwy wachmistrz, odtrącony przez dziewczynę, wdzięklej urody, które oddało swe serce innemu.

Olas nie zważa na nic, pragnie tylko jednego: zabić rywala i pościć dziewczynę.

Czy wypełni swe straszne zamysły? O tem dowiedzie się z naszej wstrząsającej powieści p. t. „Piekielna moc.”

Tajemnicze morderstwo kupca

Do mieszkania właściciela sklepu w Brześciu, Szmula Openheim, ktoś wieczorem zapukał. Gdy Openheim uchylił nieco drzwi, by przekonać się, kto zamierza złożyć mu wizytę — nagle rozległy się szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe.

Openheim padł ciężko ranny w brzuch i piersi.

Gdy na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi — sprawcy strzałów już nie było, zaś Openheim znajdował się w stanie agonii. Na krótko przed śmiercią wskazał on na pewnego jegomościa,

którego władze poszukują.

Jaka była przyczyna zabójstwa — niewiadomo. Wstępne śledztwo nie ustaliło jeszcze motywów zbrodni. Zmarły bowiem zdołał jedynie na łożu śmierci wskazać nazwisko zabójcy, lecz nie zdążył wyjaśnić przyczyn

P. Prezydent zamknął sesję Sejmu i Senatu | Sledztwo po zajściach na Uniwersytecie

Wczoraj przed południem przy był do gmachu Sejmu dyrektor biura prawnego Prezesa Rady Ministrów p. Paczowski i doręczył marszałkom Izby Ustawodawczej zarządzenie Prezydenta Rzplitej, zamykające z dniem wczorajszym sesję zwykłą Sejmu i Senatu. W ten sposób zakończyły prace Izby Ustawodawczej. W okresie sesji swyżalnej Izby uchwalili o bok budżetu, który stanowi naj ważniejszy i główniejszy przedmiot obrad Izby Ustawodawczej. szereg innych ważnych ustaw. Wydajność pracy ostatniej sesji była bardzo wielka. Mimo stosunkowo krótkiego terminu Izba nie tylko dotrzymała terminów, przewidzianych przez Konstytucję, ale nawet dwa tygodnie przedtem zakończyła prace nad budżetem, co właśnie umożliwiło wczesne zamknięcie sesji.

Niezależnie od bieżących nie jako ustaw, które uchwalili Sejm, dnia 26 stycznia uchwalili Sejm projekt nowej konstytucji. Największym oponentem zmiany konstytucji był i jest Blok Bezpartyjny, a wraz z nim obóz rządzący. Zmiana ustroju była dla obozu rządzącego zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Projekt nowej ustawy konstytucyjnej przeszedł już najważniejszą fazę, Sejm. W tej Izbie projekt BB. uzyskał ustawowo przewidywaną większość. W chwili obecnej ciężar prac nad zmianą konstytucji przeniósł się do Senatu. Tam BB. posiada kwali fikowaną większość, a więc trudności z uchwaleniem nie będzie. Aktualnie jest podobna sprawa różnych zmian, które z powodu nagłego i szybkiego uchwalenia w Sejmie nie mogły być uwzględnione. Te zmiany mają być przeprowadzone w Senacie.

PRAWA SESJI NADZWYCZAJNEJ
Pozostaje jednak zagadnienie, czy praca zmiany konstytucji jest uważana jako pilna. W tym wypadku tył to zwołano nadzwyczajną sesję Izby Ustawodawczej, przyczem prace skupiały się niemal wyłącznie w Senacie. Sprawa sesji nadzwyczajnej nie jest bynajmniej przesądzona. Wręcz przeciwnie, wiele przemawia za tem, że dla celów zmiany konstytucji nie zostanie zwołana. Czynniki międzynarodowe podnoszą zawsze, że uważają sprawę zmiany konstytucji za bardzo ważną, ale nie za nagłą. W takim wypadku Senat zajmie się konstytucją podczas przyszłej zwykłej budżetowej sesji.

NOVA ORDYNACJA WYBORCZA
Równocześnie z ostatnimi pracami nad nową konstytucją rozpoczyna się praca nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, który opierać się będzie na zupełnie innych podstawach.

Zamknięcie Izby Ustawodawczej oznacza równocześnie przeniesienie ciężaru prac ustawodawczych z ul. Wiejskiej t. j. z gmachu Sejmu do poszczególnych ministerstw. Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach Prezydent będzie mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy.

W dniu wczorajszym po zamknięciu Uniwersytetu wskutek napadu na profesora Handelsmana, rozpoczęte zostały dwa równoległe dochodzenia władz uniwersyteckich, jak i władz bezpieczeństwa.

Z polecenia rektoratu okoliczności napadu bada audytor uniwersytetu mgr. Baranowski, który przesłuchał ma szereg studentów uczestników zebrania kół historyków. Dochodzenie policyjne wdrożone zostało z tego powodu, że napad na prof. Handelsmana, traktowany jest w świetle przepisów kodeksu karnego, jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

Zajęcie z prof. Handelsmanem zakwalifikowane zostało jako znieważenie urzędnika państwowego w czasie pełnienia jego obowiązków służbowych. Napad miał bowiem miejsce po zebraniu, na którym prof. Handelsman występował w charakterze kursora stowarzyszenia. Za czyn taki na podstawie art. 132 i 133 K. K. grozi kara więzienia do lat 5-ciu.

Sekretariat rektora wydał zarządzenie obostrzające wstęp na teren uczelni z powodu zawieszenia wykładow. Przez bramy uniwersyteckie wpuszczane są wyłącznie osoby posiadające specjalne przepustki z podpisem sekretarza Uniwersytetu dr. Wajdy. Przepustki takie otrzymali członkowie ciała profesorskiego, personel urzędniczy oraz doktoranci i studenci, którzy udają się na odbywające się egzaminy maturalne na wydziale matematycznym. Mimo zawieszenia wykładow egzaminy nie zostały przerwane.

Szewcy, kto się dał szukać na 20 fr.?

PARYŻ. (PAA.) Policja aresztowała w Loynie niejakiego Leofila Łakomego, który umieszczał w pismach polskich ogłoszenia, iż poszukuje szewców na wyjazd do Francji do fabryki, jak się później okazało, nieistniejącej. Amatorzy na wyjazd musieli wysłać pod adresem oszusta 20 fr. Odpowiedzi nigdy nie otrzymywali. W mieszkaniu Łakomego znaleziono kilkadziesiąt listów z różnych miejscowości polski.

Katastrofa duńskiego statku

LONDYN. (PAT.) Wskutek burzy zatonał u wejścia portu Wick w północnej Szkocji duński statek rybacki „Metna”. Cała załoga zginęła.

Ile otrzymuje król Belgij?

BRUKSELA. (P.A.T.). Izba deputowanych uchwaliła 94 głosami przeciwko 69 listę cywilną. Dla króla lista przewiduje 12 milionów rocznie, a dla matki królowej — 2 miliony. Przeciwko przyjęciu listy głosowali socjaliści, separatysty i komuniści. Stanowisko socjalistów było niespodzianką.

Gdzie się podział milioner amerykański?

ATENY. (PAT.) Tajemnicze zniknięcie milionera amerykańskiego Samuela Insulla, który schronił się do Grecji, ścigany przez władze Stanów Zjednoczonych za nadużycia podatkowe, obudziło wielką sensację.

Zbieg porzucił żonę oraz luksusowo urządzone mieszkanie i przepadł bez śladu. Zdołał on zmylić czujność policji greckiej i według niesprawdzonych pogłosek, przebrany za kobietę uciekł do Teb.

Policja grecka poszukuje energicznie zbiegłego milionera i wysłała telegraficzne listy gończe do wszystkich państw bałkańskich. Rządy państw bałkańskich zapowiadają zresztą stanowczo, iż aferzysta amerykański nie może liczyć na schronienie i że w razie pojawienia się na ich terytorjum będzie natychmiast wydany.

Zniknięcie Insulla budzi tem

wieksze zainteresowanie, że ostatnio okazał on skrupę i gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Jak donoszą z Aten, Samuel Insull znajduje się na pokładzie parowca greckiego „Neoklia”, który opuścił Grecję we środę po południu. Spodziewają się, że kapitan zawróci zpowrotem do Pireus.

4 okręty i 17 samolotów w akcji ratunkowej

Zdążają ku obozowi rozbitków z „Czeluskiną”

MOSKWA. (P.A.T.). Łamacz lodów „Krasin” ukończył w ciągu 18 dni remont i niebawem wyruszy na ratunek rozbitków „Czeluskiną”, mając na pokładzie ekspedycję ratunkową pod dowództwem znanego badacza polarnego Smirnowa.

Ogółem w akcji ratowniczej biorą udział obecnie 4 okręty i 17 samolotów. Start lotników Wodopianowa, Goltyszewa i Doronina z Chabarowska z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, został odłożony do jutra. O zaginionym lotniku Lapidewskim nadal brak wiadomości.

Proces przeciw terrorystom w Rzymie

RZYM. (PAT.) Przed specjalnym trybunałem obrony państwa rozpoczął się wczoraj rano proces przeciwko sprawcom zamachu w dn. 25 czerwca 1933 r. w bazylice św. Piotra przy pomocy bomby, która zraniła 4 osoby, w tem jedną ciężko.

Jak głosi komunikat oficjalny, zamach wykonany został z polecenia organizacji antyfaszystowskich, przebywających we Francji, i miał być pierwszym aktem z serii wystąpień terrorystycznych, których celem było zainicjowanie zefa rządu włoskiego.

Trzy dziewczyny popełniły samobójstwo z miłości do jednego Węgra

BUDAPESZT. (PAT.) W miejscowości Ujkecske trzy dziewczyny wiejskie, które kochały się

nieszczęśliwie w jednym rolniku, postanowiły popełnić samobójstwo. Dwie z nich zmarły, a trzeciej udaremiono wykonanie zamachu samobójczego. Następnego jednak dnia powiesiła się

Skarb w garstkach z czasów Katarzyny Wielkiej

Od spadkobierców Grzegorza Stadniuka nabył starą chałupę mieszkaniec wsi Zalesie (pow. Krzemieniec) Szymon Czarnobul.

Nowonabywca wkrótce zabrał się do rozebrania chałupy. Jaką była jego radość, gdy wśród fundamentów odkryto dwa stare garnki, zawierające srebrne monety z czasów carycy Katarzyny II.

Radość kmiotka była krótkotrwała, gdyż władze znalazły skarb zakwestjonowały, i część monet zabrały do muzeum wołyńskiego. Monety ważyły kilka kilogramów.

Bandyckie porachunki

Domyślamy się odrazu, czytając powyższe dwa wyrazy — co one rzeczywiście oznaczają. Krew!

Czyż jednak różni się taki bandycki porachunek od porachunku oślepionego żądzą, a o szatańskim charakterze mężczyzny, którego przetrzała młoda, piękna kobieta, zakochana w innym? Wszale zazdrości gotów mordercą wszystkich ktokolwiek stanie mu

na drodze. Takim był właśnie Ołaz, urodziwy wachmistrz, odtrącony przez dziewczę nie zwykłej urody, które oddało swe serce innemu.

Ołaz nie zważa na nic, pragnie tylko jednego: zabić rywala i pościć dziewczynę.

Czy wypełni swe straszne zamysły? O tem dowiecie się z naszej wstrząsającej powieści p. t. „Piekielna moc.”

Tajemnicze morderstwo kupca

Do mieszkania właściciela sklepu w Brześciu, Szymula Openheim, ktoś wieczorem zapukał. Gdy Openheim uchylił nieco drzwi, by przekonać się, kto za nim stoi, nagle rozległy się szybkie po sobie następujące strzały rewolwerowe.

Openheim padł ciężko ranny w brzuch i piersi.

Gdy na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi — sprawcy strzałów już nie było, zaś Openheim znajdował się w stanie agonii. Na krótko przed śmiercią wskazał on na pewnego jegomościa,

którego władze poszukują.

Jaka była przyczyna zabójstwa — niewiadomo. Wstępne śledztwo nie ustaliło jeszcze motywu zbrodni. Zmarły bowiem zdołał jedynie na łóżu śmierci wskazać nazwisko zabójcy, lecz nie zdążył wyjaśnić przyczyn

Potworny ojciec znieprawił 10-letnią córkę

Sąd skazał go na 2 lata więzienia i skazany uciekł z sali

Sensacyjne oskarżenie meża przez żonę o znieprawienie 10-letniej córki i uprawianie z nią czynów lubieżnych, było przedmiotem rozprawy sądowej w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik, Józef Szymański z r. Czackiego. Wpłynęła na niego potworna skarga do policji i władz prokuratorskich, że uprawiał z nieletnią dziewczynką czynny lubieżny. Ojciec zabierał dziecko i odprowadzał je zawsze do szkoły. Dziewczyna była zalekniona i dziwnie milcząca, choć widać było, że ukrwiała jakąś tajemnicą. Wreszcie pewnej nocy, zaczęła strasznie płakać i wyznała przed matką, że ojciec postąpił z nią haniebnie. Po zaprowadzeniu dziewczynki do lekarza, stwierdzono na jej ciele jakąś wysypkę, która jednak po dłuższej obserwacji, na szczęście nie okazała się objawem nieuleczalnej choroby.

Szymański od pewnego czasu nie żył z żoną, mieszkając oddzielnie. Rozpiął się i łajdał. Z żoną postępował źle, awanturował się, bił ją i nie dawał na utrzymanie domu, przebijając z kolegami całe zarobki. Gdy żona robiła mu gorzkie wymówki z powodu zepsucia, jakie wprowadził do domu potwornych drobnych dzieci, miał odpowiedzieć w cyniczny sposób: — Coś ty chcesz ode mnie? Jestem dorosłym mężczyzną i muszę mieć zadowolenie. Odeszła z domu, nie mając żadnej kołki, do prostytutki nie pójdzie, bo się boje zachorować... A zresztą mi wolno, bo jestem ojcem.

Małżonkowie rozeszli się ze sobą, po pobiciu Szymańskiego przez meż, zato, że w Sylwestra poszła do kina z koleżanką i bratem.

Początkowo prokurator umoczył sprawę Szymańskiego, uznając, że jest za mało dowodów, lecz Sąd Apelacyjny nakazał prowadzenie dochodzeń w toku których 10-letnia dziewczynka była zbadana przez lekarza-psychologa. Orzekł on, że należy odnieść się z dużą ostrożnością do zeznań dziecka, które

w zasadzie mogą być prawdziwe.

Oskarżony ojciec, nie przyznał się do winy, dowodząc, że całe oskarżenie go jest zemstą za porzucenie żony, która prześladowała go z całą zaciekleścią, pragnąc wsadzić go na dłuższy

czas do kryminału. Takiego czynu nie mógł się dopuścić, chyba był pijany od tego stopnia, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi.

W imieniu matki dziecka, adw. Drobniński występował

o 1 zł. strat moralnych. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Szymański wołał nie czekać na wyrok, który wyładł dlań niekorzystnie i uciekł z sali. Sąd skazał go na 2 lata więzienia i kazał rozesłać za Szymańskim listy gończe.

RUDRY
ROŚLINNE

CHERYS

GWARANTUJĄ
MIŁOŚĆ I ŚWIEŻĄ CERĘ

Na sali rozpraw zabił żonę

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozważał wczoraj sprawę urzędnika magistratu m. Żelachowa, 34-letniego Konstantego Biernackiego, oskarżonego o zastrzelenie pod wpływem silnego wzburzenia, żony swej, Stanisławy, na sali sądowej w toku procesu sądowego.

O tej niezwykłej tragedii pisaliśmy już dwukrotnie.

Biernacki wpadł w szal pod wpływem mniemania, opartego na informacjach różnych osób z rodziny i znajomych, że żona zdradza go. Bedac sam poważnie chory, świeżo po powrocie

z kliniki leczniczej w Drewnicy, tak się przeżył odmowa żony co do zgody na dalsze małżeńskie współżycie, że strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru. Kule przebiły aortę i serce, powodując natychmiastową śmierć Biernackiej na sali rozpraw.

Sąd skazał Biernackiego na 2 lata więzienia, biorąc pod uwagę wszystkie pogłoski o zdradzie żony, w co Biernacki wierzył oraz szorstkie odczyszczenie

się jej w momencie przed strzałem. Wszystko to wyprowadziło go z równowagi i panowania nad sobą, doprowadzając do popełnienia zbrodni żonobójstwa.

W Sądzie Apelacyjnym bronił Biernackiego adw. Niedzielski, który wskazywał na przebieg choroby i orzeczenie biegłych, że Biernacki w chwili strzału posiadał zmniejszoną poczytalność.

Wydrwigrosze pod płaszczkiem dobrodziejów

Żerowanie na naiwności ludzkiej nie wyszło z modu w Warszawie. Co pewien czas wychodzą na jaw oszukańcze afery, którym końca nie ma. Najbardziej niebezpieczni oszuści grasują, podając się, czy to za filantropów, czy dobrodziejów i dobroczyńców ludzkości.

Wilkami w takiel owczej skóry okazali się, Ezram Korzeniowski i Stefan Kasprzyski. Założyli oni „Samopomoc Obywatelską”, zakrojoną na szeroką skalę. Instytucja była legalnie zarejestrowana i nie na pozór nie wskazywało, że kryją się w niej wydrwigrosze.

Gdy ukazały się w prasie ogłoszenia, że Samopomoc Obywatelska będzie rozdawać posady sekwestratorów skarbowych i organizuje w tym celu specjalne kursy, wywnęły się oferty kandydatów. Wówczas odpowiadano, że posady będą tylko dla członków Samopomocy, po opłaceniu wkładu w wysokości 10 zł. Jak dalece wierzone, że chodzi o uczciwą akcję, świadczy fakt, że z zapisów otrzymano 540 po 10 zł. każdy. Aferzystom mało było jednak zdobytych pieniędzy, bo postawili warunek otrzymania posady, kaucje po kilkaset złotych. I na to złapało się kilkanaście osób, wierzących, że istotnie posady w Izbie Skarbowej są możliwe. Tymczasem aferzyści po zainkasowaniu pieniędzy, nagłe zniknęli i trzeba było szukać ich przez policję. Pieniądzy oczywiście

nie było już przy nich nie znalezione, bo przenieśli je w szynkach, na wycieczkach i drogich dancjach nocnych. Wczoraj staneli oni po 6 latach dochodzeń śledczych przed sądem karnym w Warszawie.

Jak się okazało, Kasprzyski próbował ucieczki do Rosji Sowieckiej, lecz zaniechał próby, wobec gestych posterunków granicznych. Aresztowano go na Kresach Wschodnich i odesłano do więzienia na Pawlaku.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 12-ej.

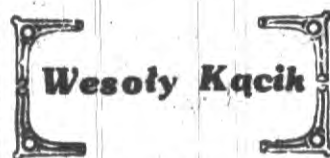
Zwróć uwagę!

Dla wspólnego dobra

(w) Polityka obniżki cen ma już u nas dłuższą tradycję. Ilekroć rząd wywierał nacisk na sferę gospodarczą, by obniżyły swe ceny, zawsze spotykał się z odpowiedzią, że wobec tego muszą zmniejszyć koszty produkcji, a więc konieczne są redukcje płac pracowników. Zgoda na obniżkę cen uzależniona była od redukcji płac i dlatego od lat trwamy w błędnym kole, że spadek cen idzie w parze z ogólnym zubożeniem konsumenta i produkcja, zamiast przybierać na sile, stale maleje.

Czy koszty produkcji nie da się zmniejszyć w inny sposób? Oczywiście, tak! W krajach, gdzie kapitał odgrywa rolę znaczącą, gdzie nie jest to pomysł, który stale wysysa wszystkie bogactwa kraju, a przeciwnie, tworzy je — tam zagadnienie obniżki kosztów produkcji rozwiązywane bywa poza płaszczyzną płac pracowników.

Dla przykładu weźmy górniczo-niemieckie. W 6 kopalniach śląskich zastosowano w najszerzym zakresie energię elektryczną. Kopalnie zostały zelektryfikowane i okazało się, że koszty produkcji tonny węgla spadły w tym jednym dziale wydatków z 54 do 8 fenigów (z 1 zł. 10 gr. na 17 groszy). Górnik na tem nie stracił, a węgiel niemiecki nabral zdolności konkurencyjnej przez potanień. Czy o tem nie godziłoby się pomyśleć i w polskich kopalniach?



KWALIFIKACJE



Żeby wykonywać jakikolwiek zawód, trzeba się na nim znać. Trzeba mieć odpowiednie kwalifikacje. Żeby zostać zofierem, trzeba zdać specjalny egzamin i uzyskać „prawo jazdy”. Rzemieślnik musi zdać egzamin cechowy. Doktor musi skończyć uniwersytet.

Od kupców nie wymagano do tychczas żadnych kwalifikacji. Kupcem mógł być każdy. Lecz oto ma wyjść wkrótce ustawa o kwalifikacjach dla kupców. Żeby być kupcem, trzeba będzie zdać egzamin na kupca. Wiadomo, że ta wywarła wielki niepokój.

— Co to jest? Co to znaczy? Co to będzie? — głowią się kupcy i snują przy stołkach kawiarzy i snują rozmaite domysły.

— Pewno założą specjalne kursy dla kupców.

— Ale czego nas będą uczyć? — Zależą od branży. Handlujący rybami będzie się musiał uczyć pływać.

— Co pan mówi? Dlaczego?

— Dlatego? Dlatego że wstyd, żeby jego towar umiał pływać, a on nie.

— Co pan wygaduje?... Więc handlujący serem szwajcarskim będzie się uczył śmierzdzć, bo jego towar śmierzdzi? A handlujący świniami będzie musiał być świnia? A sprzedający ciastka będzie musiał być słodki i mieć krem na wierzchu?

— Ja wiem? Wszystko jest możliwe.

— Nie zawracaj pan głowy! Według pana, jak ktoś handluje lampami, to musi umieć sam wisieć na suficie i się palić? Zarty!

— A jak pan myślisz? O jaki egzamin tu chodzi? Czego nas będą uczyć?

— Tyle wiem, co pan! Może nas będą uczyli tańczyć!

— Poco?

— Nie wiesz pan, Urząd skarbowy ma różne pomysły. Może oni zaczną urządzać wieczorki dla kupców, którzy nie płacą podatków?... W tańcu się człowiek rozkocha i chętniej płaci... Pan na przykład jesteś winien za obrotowy. I pan dostajesz od urzędu zaproszenie na wieczorek. Stawienictwo obowiązkowe. Pan przychodzi, do pana robi oko jakaś panienska i pan nic nie wie, że to jest egzekutorka. I pan z nią tańczy, pan jest zachwycony i jak ona mówi: „Dziubdziś, postaw kolację”, to panu nie wypada odmówić. Wy, idziecie do bufetu i wtedy ta panienska mówi:

— Kolacja będzie kosztowała najmniej 50 zł. Zapłać pan to lepiej na pierwszą ratę podatku obrotowego.

Przy bufecie jest od razu kasa i pan możecie płacić...

— Idź pan! Głupstwa pan gadasz! Poeta pan jesteś.

— To czego nas będą uczyć?

— Może, jak zarobić?

— Warjat, Wisła się pali! Kto dziś potrafi tego nauczyć. Był je den, co umiał. Stawiski. Ale się zastrzelił.

Napoleon Sadok.

Sny zwiastunem tego, co ma przyjść

Sny, wyobrażenia to, co później staje się w tej samej postaci, mogą być, wobec wyłączenia aparatu naszej świadomości tylko wynikiem funkcjonowania w tym stanie szóstego zmysłu. Znały badacz, uczony, astronom pariski Flammarion, który zostawił po sobie m. in. obszerną pracę o okultyzmie, posiadał w swoich zbiorach ogromną kartotekę, obejmującą zgromadzone 10.000 opisów snów i wizji sennych, z których trzecia część sprawdziła się i obiektywnie w szaty rzeczywistości.

W kartotece Flammarion'a znajdował się m. in. ciekawy opis snu pewnego studenta paryskiego. Sen, opowiedziany przez studenta, streszczał się w następującej wizji: „Znalazłem się na okrecie, kładącym na morzach południa. Słońce paliło, czułem pragnienie i szukałem wody. W kabinie, której okna były zamknięte, spostrzegłem człowieka pochylonego nad pliką papierów, leżących na stole. Rysy jego wydały mi się znajome. Pomyślałem: to jest Albert Londres, słynny publicysta francuski, zapewne pisze swoje pamiętniki. Wszedłem do kabiny, ale Londres spojrzał na mnie prosiąc o takim wyrazem o-

czu, że się cofnąłem i zamknąłem cicho drzwi za sobą. Nagle na statku wybuchła panika, daliśmy się słyszeć krzyki; podniosły się słupki gęstego dymu, płomień zaczął buchać ze wszystkich stron. Zdawało mi się, że widzę to wszystko jak gdyby z oddali. Pasażerowie na statku tłoczyli się tu i tam, biegali ogarnięci panicznym popłochem. — Gdzie jest Londres? — krzykali. Od strony łodzi ratunkowych, przy których tłoczyli się ludzie, nie doszła mnie żadna odpowiedź.

Student uważał ten sen za wytwór podrażnionej wyobraźni. W rzeczywistości nie miał wśród znajomych swolch żadnego dziennikarza. Nie znał Londres'a, jak również nikogo, czyja twarz byłaby podobna do tej, którą widział we śnie. A co najciekawsze to to, iż data, która podała, jako datę snu ów student (który zmarł w r. 1924), zgadzała się w zupełności z datą urodzenia Londres'a. Sen studenta oblał się w szaty rzeczywistości z niesamowitą ścisłością, gdyż w r. 1932 Londres spalił się żywcem w zamkniętej kabiny okretu „Georges Philppart”, na którym wybuchł pożar z nie wiadomej przyczyny.

Coś dla Pani



Chcąc szyby w oknie od laźienki, spiżarni, i t. d. uczynić nieprzejrystymi, zwilżamy je mieszaniną 2 łyżek stołowych soli, rozpuszczonej w osmei części gorącego piwa. Aby przywrócić przezroczystość — wystarczy zmyć szyby ciepłą wodą.

ZE ŚWIATA PRACY

Drogi do poprawy egzystencji pracowniczej

Uchwały Kongresu Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych

Podczas obrad kongresu Unii Zw. Zaw. Pracown. Umysłowych podawaliśmy sprawozdania z przebiegu i najważniejsze uchwały. Obecnie pragniemy zwrócić uwagę na najbardziej charakterystyczne rezolucje, które ustalają program pracowniczy. Kongres stwierdził, że: „nieodpuszczalna i niezasadna jest dalsza obniżka płac, a wręcz przeciwnie, płace stojące poniżej minimum egzystencji winny ulec podwyższeniu. Ta droga zwiększona zostanie konsumpcja szerokiej mas, a w konsekwencji wzmożona rentowność przedsiębiorstw, która uległa ostatnio poważnie w niektórych gałęziach pracy. Jednocześnie niezbędne jest wydatne obniżenie cen artykułów skartell-

zowanych, zmonopolizowanych i prawnie normowanych, jak komorne, węgiel, światło i komunikacja miejska i t. p. celem umożliwienia ludności pracującej wzmocnienia konsumpcji innych artykułów pierwszej potrzeby”.

Dużą uwagę zwrócił kongres na budowę samorządu gospodarczego i przy tej sposobności wysunął postulat utworzenia izb pracy, które powinny mieć charakter społeczny.

Odnosnie ustawodawstwa społecznego kongres uchwalił:

„Ustawodawstwo społeczne w Polsce jest stale łamane przez pracodawców i zostało w praktyce poważnie ograniczone; w związku z tem niezbędna jest szeroka rozbudowa inspekcji pracy i usprawnienia organi-

zacji zawodowych, celem przeciwwienia się stałym zamachom pracodawców. W szczególności organizacje zawodowe powinny nie dopuścić do wykorzystania zmian dokonanych ostatecznie w ustawach o urlopach i o czasie pracy. Należy potępić stak, prowadzony systematycznie przez szereg nierzadki na ubezpieczenia społeczne, stanowiące doniosłą zdobycz światła pracy”.

W sprawie walki z bezrobociem kongres postanowił:

„Naczelnym zadaniem chwili obecnej jest zmobilizowanie wszystkich sił gospodarczych państwa i społeczeństwa do skutecznej walki z bezrobociem. Program na dalszą metę niemożliwy jest bez istotnych zmian struktury społecznej; w zakresie środków doraźnych niezbędne jest ustawowe skrócenie czasu pracy bez uszczuplenia płac, ograniczenie zatrudnienia cudzoziemców, uniemożliwienie wielokrotnego zarabkowania, zniesienie godzin nadliczbowych w zakresie ściśle gospodarczym — walce z bezrobociem służyć wszystkie te środki, które powodują ożywienie rynku wewnętrznego”.

Zatarg w hucie „Weneda”

Trwający od szeregu tygodni zatarg w hucie „Weneda” na Targówku, przybiera coraz ostrzejsze formy.

Właściciele hut, nie mogąc dojść do porozumienia z robotnikami, których przedtem zatrudnili, postanowili sprowadzić sobie nowych hutników.

Ogłoszenia, wzywające robotników do pracy, rozlepane na murach prawie wszystkich hut w województwie warszawskim, nie dały żadnego rezultatu. Hutnicy dokładnie są poinformowani o trwającej akcji, nie przejawiają chęci łamania istniejącego zatargu.

Dyrekcja zaczęła stosować inne metody, a mianowicie rozpuściła cały zastęp „impresarijów” którzy osobiście zaczęli angażować hutników.

Właścicielom musi bardzo zażyć na uruchomieniu hut, ponieważ za wszelką cenę starają się ją uruchomić, a w dniach o-

statnich sprowadzili sobie kilku hutników z Małkini, którzy kazali stawić się do biura na ul. Kopernika, skąd nie powiedziawszy o istniejącym zatargu z robotnikami, po omówieniu warunków, z wielkimi honorami przewieźli hutników dwiema taksówkami do hut na Targówku.

Nowi robotnicy po zorientowaniu się na miejscu w sytuacji odmówili przyjęcia pracy, żądając od Dyrekcji na powrotną drogę.

Dyrekcja odmówiła, robotnicy zaś złożyli protest u p. Inspektora Pracy.

Kupon
Bezpłatna
pomoc prawna

Na froncie świata pracy

ŚLUSARZ ZAWINIŁ, KOWALA POWIESILI

W miejskich szpitalach we Włocławku istnieje zatarg na tle niewypłacania zarobków personelowi szpitalnemu. Pracodawcy, korzystający z kuchni szpitalnej nie otrzymują pensji już od siedmiu miesięcy, zaś pracownicy nie korzystający z kuchni od dwóch miesięcy. Wszelkie nalegania ze strony pracowników nie odnoszą skutku. Administrator szpitala tłumaczy, że gminy nie wpłacają należności za leczenie chorych. Samonastawo Włocławek winno jest

szpitalowi 70 tysięcy złotych, których nie wpłaca.

SYTUACJA STRAJKOWA

Zastrajkowały trzy garbarnie w Grodzisku, przylaczając się do strajku garbarni warszawskich.

Z powodu nieuwzględnienia żądań podwyższenia płac, 400 robotników i robotników-chalupników w Warszawie wykonywujących roboty „sztydelkowe” zastrajkowało.

W Lublinie strajkują szewcy-chalupnicy, na tle nieuwzględnienia żądań podwyższenia płac.

PRZEMYSŁOWCY ZATRZYMUJĄ ZAROBKI

Fabryka żelazna w Pruszkowie „Anaktor” zalega z wypłatami. Zaległości wynoszą 3000 zł. Robotnicy zastrajkowali.

Odpowiedzi Redakcji

P. Wł. Drozdowska (Rypin): Prośba została spełniona. Prosimy stosować się do naszych ogłoszeń.

P. Lidia Serżanka (Równe): Znajdzie Pan swe nazwisko na liście premijowanych i wtedy nadesłanie kuponu.

P. Bronicz (Aleksandrów Kuj.): Gdy znajdzie Pan swe nazwisko na liście premijowanych.

Elementarz prawa pracowniczego

Skład nadzwyczajnych komisji rozjemczych

Skład nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej do załatwiania zagadnień zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, jest różnorodny i mieszany. Do kompletu tej komisji wchodzi zarówno: wyznaczony przez Ministra Op. Społ. przewodniczący, jak i ławnicy, powołani w równym liczbie (nie przekraczającej 4-ch) przez przewodniczącego komisji ze stałej liczby kandydatów, zgłoszonych przez izby przemysłowo-handlowe oraz najliczniejsze zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych.

Wreszcie w składzie komisji uczestniczą również ławnicy niestali, powołani przez przewodniczącego w równym liczbie z pośród kandydatów, zgłoszonych przez uczestników zatargu.

Członkiem nadzwyczajnej komisji rozjemczej może zostać osoba, która: a) posiada obywatelstwo polskie, b) ukończyła 30 lat i c) odznacza się znajomością stosunków gospodarczych i społecznych terenu, na którym wyłonił zatarg.

Kandydat na ławnika, zgłoszony przez przedstawicieli strony, nie może się uchylać od wykonywania włożeń na obowiązki, natomiast ławnikowi, powołanemu przez przewodniczącego komisji, przysługuje prawo nieprzyjęcia stanowiska z ważnych przyczyn, zwłaszcza: jeżeli przekroczył 60 rok życia, dotknięty jest ułomnością, utrudniającą sprawowanie urzędu lub nie zamieszkuje na obszarze obłętnym zatargiem.

Przed właściwą rozprawą merytoryczną przewodniczący komisji zwołuje posiedzenie wstępne — gospodar-

cze z udziałem członków, wyznaczonych przez ministrów. Na tem posiedzeniu ustala się: a) obszar oraz gałęzie pracy, objęte zatargiem, b) skład kompletu orzekającego, c) termin i miejsce rozprawy wreszcie d) kogo należy wezwać w charakterze uczestników zatargu.

Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad prawidłowym jej biegiem. Rozprawy komisji są niejawnymi, jednakże, bądź na wniosek stron, bądź z urzędu przewodniczący dopuścić może obecność na rozprawie osób imiennie oznaczonych. Zezwolenie powyższe może być przez przewodniczącego w każdej chwili cofnięte.

Po otwarciu rozprawy merytorycznej przewodniczący obowiązany jest zwrócić się do stron z propozycją polubownego załatwienia zatargu. Jeżeli spór na drodze polubownej usiłowani nie zostaną, komisja przystępuje do rozpatrzenia sprawy.

Na przewodniczącego obowiązuje zasada równości stron. Zarówno członkowie komisji jak i uczestnicy zatargu uprawieni są do zadawania pytań świadkom i biegłym. Jeżeli w jakikolwiek kwestii jeden z uczestników zatargu zabiera głos, prawo głosu służy również wszystkim innym uczestnikom zatargu.

Po wysłuchaniu przemówień stron przewodniczący wzywa po raz ostatni do polubownego załatwienia sporu, poczem zamyka rozprawę i zarządza naradę w celu wydania orzeczenia. Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej zapada większością głosów. Przy równej liczbie głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Jakie upokorzenia daje ci praca?

Gorzka powieść robotnika

Do naszej ankiety otrzymaliśmy list od Czytelnika, który za pseudonim wybrał sobie słowo „Robotnik”. Kreśli w nim gorzkie uwagi, smutne wyciąga wnioski z obecnej rzeczywistości robotniczej, a jednak nie traci nadziei i wierzy w przyszłość! Pisze on:

„Kreśli i ja słowa rozpacz, do ludzi, którzy ośmielili się stanąć w obronie uciśnionych. Chciałbym się streścić, ale tyle obrazów upokorzeń i krzywd stało mi przed oczami.

Jestem robotnikiem. Jak tysiące innych, i nikt nie walczy o nasze prawa. My sami nie potrafimy, gdyż za mało mamy oświaty. Jesteśmy wyciskiwani na

każdym kroku przez naszych pracodawców. Zło się rozszerza, a gniebiecie nasi triumfują. Traktują nas gorzej od psów, bo psu u dobrego pana jest lepiej, niż robotnikowi!

Robotnik musi być pokorny, nie wolno mu podnosić głosu, upomnieć się o swoje prawa. Za bycie go jest wyrzucany z posiadłości. Gdy próbuje się bronić, szuka sprawiedliwości, spotyka go tylko złe słowa.

Nie mamy żadnej ochrony, ani opieki przed wzywkami i upadkami traktowaniem. Społeczeństwo widzi w robotniku niewolnika i nie ma go za nic. Czy życie w takich warunkach nie jest męką?

Słów brak na wypowiedzenie tego, co czuje człowiek upokorzony, gniebiony tylko dlatego, że los mu kazał być robotnikiem. Dlaczego robotnik jest tak poniżany u nas? Czy nie stał na polu bitwy? Czy nie zasłaniał swą pierś granic Ojczyzny? Czy nie patrzył śmierci w oczy? A dlaczego, gdy wrócił zdrowy i cały z wojny, nie może znaleźć pracy? Żyje w biedzie, niedzi i upodleniu...

A jednak nie tracę nadziei! Wierzę, że nastąpi poprawa, że nasza pokora zwycięży i w dziedzinie dla nas słodsze jutro, jasne i wesołe!”

Robotnik

4 miliony zarabiają pośrednicy

na nocnej pracy piekarzy

P. Aleksander Ledworowski, mistrz piekarski Poznania, nadysła nam artykuł dyskusyjny, który, jako ciekawy, przyczynę do niedoli robotniczej, bez zmiany drukujemy. Brzmi on:

„Zbogacamy się kosztem robotnika i konsumenta” — takie hasło wysunęli właściciele piekarni. Pod tym nagłówkiem znalazłem się wyszczególnienie przez anonimowego autora krzywdy robotnika piekarskiego w Warszawie.

Panowie pracobiorcy piekarscy w stolicy! Z przeczytania całego artykułu dowiaduję się, że nie ma pomiędzy Wami starszego pokolenia, któreby znało hasło „Robotnika” z przed 35 laty, który pisał: „Gdyby koń o swej sile wiedział — toby żaden jeździec na nim nie usiadł”.

Jako mistrz piekarski starszego pokolenia, powiem Wam o czem tkwi Wasze upodlenie i komu macie do zawdzięczenia swoją niedolę. Przedewszystkiem sobie samym, a mianowicie: ustawa z dnia 19 grudnia

1919 r. zakazuje nocnej pracy, ale właściciele piekarni dokładają wszelkich starań, aby nocna praca nie była zniesiona, a dlaczego? Dla tej prostej przyczyny, że cały swój wybiek nocny wywożą na dalszą sprzedaż, a znikoma tylko część sprzedają we własnych sklepach. Piąta część obrotu idzie, jako zysk, do „pośredników” sprzedaży pieczywa. W samym np. Poznaniu idzie rok rocznie jeden milion złotych do kieszeni pośredników, a w Warszawie — jeżeli

się pomnoży przez ludność miasta — z ludnością Poznania — to otrzymujemy 4 miliony. Niech się Wam te cyfry nie zdają przesadzone, są na to dowody. Sama bowiem piekarnia Mlejska potrafi mieć pół miliona deficytu rocznie.

Teraz widzicie ile z tych 4 milionów mogłoby przypaść w zysku robotnikom. Ile mogłoby zostać w kieszeni drobnych mistrzów na opłacenie podatków, inwestycji, renowacji i t. p. nie zbędnych wydatków.

Poradnik pracowniczy

Pan P. B. z Radomia zapytuje: Jaka ustawa (prosi o wskazanie daty i numeru Dziennika Ustaw) przewiduje zwolnienie od podatku lokalowego bezrobotnych, zajmujących mieszkanie dwupokojowe z kuchnią lub mniej sze.

Odpowiedź: Powyższe ulgi podatkowe dla bezrobotnych artykuł 3 punkt 7 ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 roku o podatku od lokali (D. U. 94/26 poz. 550), zniesionej ustawą z dnia 17 grudnia 1931 roku (D. U. 112/31 poz. 879).

Stała Czytelniczka z Warszawy za-

pytuje: Czy przysługuje jej prawo żądania alimentów od ojca jej nieślubnego dziecka, liczącego obecnie 12 lat życia?

Odpowiedź: (O przyszłość dziecka): Może Pani wystąpić do sądu ze skargą o alimenty na pokrycie kosztów utrzymania dziecka. W sądzie podać należy dowody: a) stwierdzające ojcostwo niezawanego; b) brak fundusów na pokrycie kosztów utrzymania dziecka. Celem jest również wskazanie danych, określających bliżej stan materialny pozwanego (gdzie pracuje, czy posiada majątek, ile zarabia).

PIEKIELNA MOC

Prawdziwe dzieje osób, uwikłanych w sieć szatańskich pokus i zasadzek

STRESZCZENIE

Na południu dawnego zaboru rosyjskiego, jakiś czas przed wybuchem wojny, postrachem okolicznej ludności był Jur Ołasi, owoc grzesznej miłości tamtejszej włościanki i... cygana. Jur odziedziczył po ojcu nietypową smagłą cerę i cygański charakter. Wszyscy uważali go za wcielenie diabła, bo był zawiadłym i zadowolonym z żywiołu przestępczym.

Gdy go powołano do wojska, awansował szybko i został wachmistrzem. Odwołując raport do naczelnika straży granicznej, kapitana Kastalskiego, poznał jego córkę, Danusię, blondynkę niepospolitej urody, której towarzyszyła jej siostra ciocieczna, Basia. Ołasi zakochał się w Danusi od pierwszego wejrzenia i poprzysiął sobie, że ją poślubi.

Nie wiedział wszakże, że Danusia już ma narzeczonego w osobie sąsiada Antoniego Elickiego. Nie wiedział o tym, zresztą, nawet ojciec Danusi, który był niemal zdziwiony, gdy Elicki oświadczył się o rękę córki. Widząc, że i ona mu sprzyja, — zgodził się na to małżeństwo, natomiast — rzecz prosta — dał kosza Ołasi, gdy ten tegoż wieczora — także przyszedł z oświadczeniami.

Gdy pewnego ranka Ołasi przejeżdżał przed domkiem Kastalskiego, zauważył przed oknem Danusi bukiet róż. Sięgnęła po niego rozczulona i pocelowała. Jur Ołasi postanowił wysledzić domniemanego kochanka i usunąć go ze swej drogi.

Tęż nocy Jur udał się pod domek Rastalskiego i ujrzał, jak ktoś wychodzi z pokoju Danusi na werandę, a stamtąd zeszli się nadół. Był to... rotmistrz z jego pułku Jan Poraj-Hebdiński. Basia zwierzyła się Danusi, że łączy ją z rotmistrzem miłość wzajemna i że nawet uległa jego namowom, wierząc przysięgom, że wkrótce już ich ślub pokryje przedwczesne pieszczoty.

Nazajutrz z rana Ołasi, biorąc rotmistrza za kochanka Danusi, postanowił go zgładzić.

Gdy tylko rotmistrz wszedł do stajni koszarowej, Ołasi rzucił się na niego z widłami i gdyby nie przypadek, zabiłby go. Nadbiegli dragoni przeszkadzili mu w tem. Zabił prawdziwy powód napadu.

Sąd skazał Ołasi na ciężkie roboty i zesłanie na Syberję. Narazie odtransportowano go do więzienia, gdzie w sąsiedniej celi siedział skazany za sprzeniewierzenie jego kolega pułkowy Liszek. Zdolał z nim zamienić parę słów.

Podczas nocnego obchodu dozorca Barbarow usłyszał z celi Liszka jęk. Ody otworzył drzwi, ujrzał Liszka wijącego się w boleściach.

Wypuścił również Ołasi, aby mu pomógł ratować Liszka. Gdy to uczynił, obaj więźniowie rzucili się na niego, związali go i uciekli z więzienia.

Zdążyli ku granicy, przedtem wszakże jeszcze Ołasi chciał załatwić swe porachunki z rotmistrzem i Danusią.

W MAJOWĄ NOC...

Bez najmniejszych przeszkód Ołasi z Liszkiem dotarli na dworzec i dojechali do miasteczka, w którym był stacjonowany ich pułk dragonów. Dochodziła już północ, gdy Ołasi ruszył przed siebie, Liszek zaś zapytał go:

— Dokąd idziemy?

— Dowiesz się za chwilę.

Po pewnym czasie zatrzymali się. Liszek znów zapytał:

— Co się stało?

— Patrz — odparł Ołasi, wskazując okno na pierwszym piętrze małego domku — tam mieszka...

— Tam teraz jest...

— Kto?

— Jotr, który mi wydał ukochaną...

— Rotmistrz Poraj-Hebdiński?

— On...

— Hm, hm... — mruknął tylko obojętnie Liszek.

Ołasi natomiast syczał, palając wściekłością:

— Jest tam z pewnością... Śpi, zapewne, wyczerpany pieszczotami, upojony pocałunkami... A może dopiero wysypia się, żeby iść do kochanki, ani przypuszczając, że mściciel już jest u progu...

— Powiedz lepiej od razu, co zamierzasz...

— To samo, co poprzednio mi się nie udało...

Zakutruję go!

Rzucił się ku domkowi, jak szalony.

Liszek wszakże powstrzymał go.

Perswadował:

— Dajże spokój, Jur, to przecież nie ma najmniejszego sensu... Narobi krzyku, będzie się bronił... Wpadniemy, jak śliwka w nawóz...

Ołasi wzruszył tylko ramionami i spoglądając pogardliwie na Liszka, rzekł:

— A czy ja ci każe iść ze mną? Idź sobie dalej ku granicy. Ja cię dogonię...

— To mnie nie znasz... Jesteśmy teraz ze sobą związani... Nie opuszczę cię, żeby nie wiem, co... Jeżeli już koniecznie chcesz, to trudno... Idę z tobą... Może nawet, jeżeli dasz mu radę, można się tam będzie czym pożywić... Zapasy monety na drogę zawsze się przydadzą... Facet podobno bardzo monetarny...

Ołasi już go nie słuchał. Przesadził sztachety. Liszek za nim. Drogę znał. Postanowił naśladować Poraję w jego postępowaniu z domkiem Kastalskich, zwłaszcza, że ten domek był tak samo zbudowany. Wdrapał się na drzewo, stamtąd wszedł na werandę. Liszek — za nim...

Obaj wyjęli noże...

Liszek zaśwyczał latarką elektryczną, a Ołasi jednym susem rzucił się na łóżko, poczem zaklął siarczyście:

— Niema tego łotra, łajdak! — i dodał szereg bardzo soczystych przekleństw.

— Jasna rzecz — odparł Liszek — o tej porze pieszczoty najmiłsze. Z pewnością jest u niej... Zabawiają się teraz na cały regulator...

— U niej, myślisz?

— Ołaboga, Jur, dzieciaka udajesz, czy co? Sam przecież mówiłeś, że widziałeś, jak od niej w nocy wychodził...

— Milcz, milcz! — syczał Ołasi, dysząc straszliwą żądzą zemsty.

Tak go to „wzięło“, że padł bezwładnie na fotele.

Liszek zaś nie tracił czasu i ze zdumiewającą wprawą, jakby rutynowanego „lipkarza“ przetrząsał wszystkie szuflady biurka, szafy i komody, wybierając to i owo, co mogłoby się przydać. Naogół wszakże źle trafił. Poraj grał właśnie onegdaj w kasynie i przegrał grubszą sumę. Trochę pieniędzy wszakże znalazł i skwapliwie schował je do kieszeni, mówiąc:

— Dobrze i to. Przyda się na drogę.

Teraz dopiero Ołasi spostrzegł, co się dzieje i zapytał ostro:

— Co ty wyrabiasz? Buchasz forse?

— Ja? — zapytał niewinnym głosem Liszek. —

Za kogoż ty mnie bierzesz? Pożyczam sobie tylko parę groniów od rotmistrza... To się zdarza między kolegami pułkowymi... A ty nic nie weźmiesz?

— Ja od niego? Nigdy! Chcę jego życia, nie jego pieniędzy.

— Cóż, jedno drugiemu nie przeszkadza... Ale radzę ci, nie marudź tu... Faceta nie zastaliśmy. Trudno, pech, wróćmy innym razem...

Już wychodzili, gdy wzrok Ołasi padł na rewolwer rotmistrza Hebdińskiego, misterne cacko o rękojeści z perłowej masy, na której wyryte były inicjały oficera z herbem — Poraj.

— Oho, — żartował Liszek — widzę, że jednak nabrałeś apetytu na zwędenie czegoś.

— A tak... Rewolwer mu buchne i zakutruję jego własną bronią...

Gdy już byli znów na ulicy, Liszek zapytał:

— A teraz dokąd mnie zaprowadzisz, Jureczku?

— Jasna rzecz, że do niej... do Danki...

— Co? Jej chyba nie zamierzasz zabijać?

— Nie, ale chcę jej coś zaproponować.

— Czy wolno być niedyskretnym i zapytać: co mianowicie?

Dalszy ciąg jutro.

PAMIĘTNIK SŁUŻĄCEJ

SPOWIEDŹ PIĘKNEJ DZIEWCZYNY RZUCONEJ POMIĘDZY BESTIE LUDZKIE

Stary zaprowadził nas do jakiegoś pokoiku, który był przedziej spiżarnią, niż izbą mieszkalną. U góry było małe okienko, a naokoło przy ścianach półki z garami, na gwoździach wisiało mięso i słonina, na sznurku suszyły się kiełbasy.

Pośrodku stał stół zatuszczony, na którym pewnie krajano mięso.

Bury przyniósł tu dwa krzesła i postawił przy stole.

Ośmieliłam się wtedy odezwać:

— Obiecacie, że pójdziemy do doktora...

— Poczekaj trochę!... Teraz gliny na pewno weszła po całym mieście. Na pewno znaleźli taksówkę i nas szukają. Chyba nie zwarzowałaś, żeby teraz wpaść w ich ręce!... Nie bój się, nie małemu nie będzie!... Niech się hartuje.

Bury przyniósł trzy kieliszki, talerzyk, widelce i noże.

— Pewnie jesteście głodni. Jedzcie sobie. Masz tu, Józku, butelczynę. Ja może później wpadnę do was, bo na pewno i do mnie przyjdą pytać, czy was nie widziałem. Ale ja mam tu spokój. Uważasz, mają mnie za swojego? Co? Jak ci się to podoba?...

— Wiadomo, że cwaniak z ciebie!...

Zostaliśmy sami.

Siedziałam jak odrętwiała, trzymając Lusinka ciałem na kolanach, wyczekując jakiegoś zmiłowania Buzego. Cóż miałam robić?

Po dwóch godzinach dopiero przyszedł Bury.

— Miałem nosa, że was tu wsadziłem. Byli...

— No i co? — poderwał się Józio z krzesła.

— I nic!... Te warszawskie gliny nieutnie mocno.

Obwąchali cały dom. Taksówkę znaleźli i oddali szoferowi. Teraz weszła po wszystkich kątach. Mówią, że w ziemię przecięły dwie osoby nie zapadły się i gdzieś muszą być. Niby mówią tak o tobie i twojej kobiecie.

Ale teraz możecie iść śmiało na górę. Tam się prześpicie i, jak tylko się ściemni, wyjedźcie. Wsadzę was w rzeźniczy wóz. Inaczej nie można. Ja tak co parę dni niby po mieście jeżdżę. Ale niewiele teraz się przywozi z zagranicy. Nie opłaca się. Tyle, że się stąd trochę szmugluje. Gdyby nie to, nie warto byłoby tu siedzieć.

Gadał jeszcze o szwarcowaniu tytoniu, cygar, papierosów i jeszcze jakiejś tam rzeczy, ale nie wiele tego słuchałam i już dobrze nie pamiętam. Cała byłam zaprzątnięta swoim dzieckiem, któremu chciałam pomóc, a nie mogłam.

Bury zaprowadził nas na piętro do małego pokoiku. Tam dopiero mogłam położyć Lusinka. Poprosiłam o ocet i wytarłam dziecko, żeby mu spędzić trochę gorączki. Napoiłam go herbatą i siedziałam przy nim, czekając jakiegoś ratunku.

Józio zaraz rozwałił się na drugim łóżku i natychmiast zasnął najspokojniej, jakby nic się nie stało, jakby nic mu nie groziło.

Gdyby tak Lusinek mój był zdrow! Pewnie nie czekałabym, aż się ten bandyta wyśpi, tylko zabralabym dziecko i wymknęła się. Może zresztą Józio zaczął mnie pilnować Buremu, bo coś sobie szepotali po cichu. Ale gdzie ja mogłam się ruszać z tak chorem dzieckiem?

Po wytarciu octem ciała gorączka spadła. Czulałam to dobrze. Lusinek nawet zasnął. Budził się jednak bardzo często i wołał pić. Mordowała go jeszcze gorączka.

Ja oka nie zmrużyłam ani na chwilę. Głowa mnie bolała, w oczach kłuło, w uszach szumiało, ale zasnąć nie mogłam. Siedziałam przy dziecku i robiłam mu kompresiki na rozpaloną główkę, to poilałam go leką herbatą.

Było już pod wieczór, kiedy Józio się obudził.

Właściwie, to może spałby jeszcze, ale obudził go Bury, który przyniósł dwa obiady.

Zaczęłam wtedy znów prosić:

— Józio, obiecałeś, że sprowadzisz, albo pójdziemy do doktora. Patrz, jaki Lusinek chory, jaki rozpálny. Przysięgam ci, że nie powiem nikomu ani słówka, przysięgam ci, że nie ucieknę, że cię nie zdradzę, ale poproszę jakiegoś doktora!

Bury popatrzył na mnie, bo właśnie był w pokoiu.

— Można zrobić! — wtrącił się. — Mam tu jednego felczera znajomego. Dobry chłop i nasz. Poczekajcie, to go sprowadzę. On nie piśnie ani słówka.

— No, jak za niego ręczysz, to sprowadzaj.

Nie mogłam się doczekać tego felczera. Przyszedł nawet bardzo prędko, bo mieszkał w tym samym domu. Zmierzył Lusinkowi gorączkę, zajrzał mu do buzi, posłuchał serca i oddechu.

— Dziecko jest przeziębione — powiedział. —

Pewnie zapalenie płuc. Trzeba go teraz bardzo pilnować, bo może być źle. Ja tu pani zapiszę lekarstwo. Dziecko ciepło trzymać!

Józio stał obok i przyglądał się wszystkiemu bez słowa.

Kiedy felczer wyszedł, mruknął:

— Djabli nadali z chorobami!... My i tak musimy dziś wiać przez granicę.

— To nie jedźmy dziś — prosiłam. — Słyszysz przecież, co mówił felczer.

— Co z tego, co on tam bajdurzył?! My nie możemy tu siedzieć. Mogą wpaść na nas, a wtedy my wpadniemy.

— Ja się stąd nie ruszę! — krzyknęłam zrozpaczona.

Dalszy ciąg jutro.

Pełna tabela loterii

29-ej klasowej Loterii Państwowej

Trzeci i ostatni dzień ciągnięcia drugiej klasy

Główne wygrane

DO PRZERWY

200.000 zł. na n-ry: 52078.
15.000 zł. na n-ry: 84599 98693.
10.000 zł. na n-ry: 99051.
5.000 zł. na n-ry: 87276 81856 154600
2.000 zł. na n-ry: 108226 158562
154883
1.000 zł. na n-ry: 62030 143125.
500 zł. na n-ry: 21970 59368 88422
217831 123497 124938 158004
400 zł. na n-ry: 9806 70763 73285
76097 81935 106665 110856 120109
134693
250 zł. na n-ry: 5083 12223 13058
17634 23008 23149 48688 51224 64866
70275 78667 74294 98612 118744 129837
154303 160393 162565 165362 165915
169745.
300 zł. na n-ry: 1848 1896 10830
11389 14678 14792 28220 33111 36219
86891 40280 45936 49258 54210 67666
72194 73121 77497 77649 77847 81294
84721 83307 87564 91811 94610 95520
96307 102018 103674 114605 118503
113689 118836 125087 129239 130562
136131 136651 137088 146149 149540
152878 158879 163758

PO PRZERWIE

15.000 zł. na n-ry: 103088.
2.000 zł. na n-ry: 25437.
1.000 zł. na n-ry: 20161.
500 zł. na n-ry: 76798 99923 5386
57632 61724 66179 85915 94296 117483
144868 148524.
400 zł. na n-ry: 10244 12759 25900
26099 63056 72997 73635 82389 102989
144810.
250 zł. na n-ry: 2448 5130 18977
26077 26889 46159 68445 69780 73262
81659 90972 105986 112147 133202
134667.
200 zł. na n-ry: 1072 16123 17265
18211 43639 54856 58429 59620 67511
69345 69855 70986 73714 74029 76468
77626 78833 81323 81565 81619 83213
97809 107663 110759 111731 115273
116853 115684 118056 123172 123681
124274 124851 137480 145181 145669
147778 150076 157358 165274 167634

500 zł. (wygrane pocieszenia) na
n-ry: 308 3365 7419 7737 7772 10404
11830 12738 13186 14601 15050 16376
17749 20524 20805 23487 25287 25972
30582 30817 32720 33372 34068 34071
36135 38713 40240 40373 40785 42076
43705 44538 46513 47428 50295 50636
52032 52329 63897 54407 60039 65070
68083 71550 72723 73566 73907 74419
78427 78044 82609 86153 87243 87846
89113 90326 91460 93031 94596 98950
99053 99385 99778 107662 110683
111603 113741 114879 115841 116029
116369 117848 122146 127303 130130
133136 134672 135636 136434 136923
143390 144515 145587 146685 148578
153340 154961 155907 156034 156539
158655 156737 161125 163844 165731
167859 169665.

Stawki

DO PRZERWY

2 19 165 232 98 385 471 72 82 618 20
728 803 92 939 1286 403 22 542 71 836
17 965 2147 398 416 572 86 688 93 911
72 87 93 8060 169 233 58 317 453 651
62 63 86 722 888 918 4508 762 920 5337
74 78 695 838 97 944 58 95 6184 312
90 537 770 936 7108 294 315 437 72 568
886 8189 347 63 418 660 76 821 81 99
9095 284 362 77 400 693 700 26 34 833
61
10184 257 311 52 60 614 838 72
11145 56 221 57 339 454 561 717 38 57
71 955 12175 308 66 423 58 653 728 880
91 915 13079 124 36 360 855 96 935 58
92 14067 122 40 44 233 71 342 605 765
70 99 13121 40 41 371 81 539 694 823
47 16109 460 61 511 15 62 745 81 17099
183 276 405 42 78 551 58 62 625 758 69
831 18005 56 174 81 626 46 937 19077
128 219 371 411 38 517 903

30063 607 32 86 21000 694 727 90 908
22002 51 82 131 256 379 411 76 651 749
81 818 987 23099 464 859 72 628 944
14552 514 22 802 64 964 25217 805 17
418 699 846 49 26208 308 70 634 40 727
825 27050 75 99 157 225 47 882 463 608
157 28088 213 48 364 763 952 29069
284 492 651 788 95
30071 167 256 448 538 732 965 31101
60 625 57 702 10 816 32151 64 213 87
62 66 554 62 67 763 88 330455 241 49
301 58 412 591 815 87 34106 84 292 443
71 588 35081 86 249 400 69 556 36074
86 415 27 890 37088 194 737 896 909
38026 66 112 238 309 561 95 624 738
39023 164 262 332 413 24 98 682 720
311
40020 162 75 96 263 443 544 610 33
61 62 821 41001 141 54 273 387 422 45
95 591 708 960 88 42126 38 40 76 711
43043 49 64 190 253 61 301 42 61 422
55 77 662 818 91 44392 435 51 68 661
743 945 45041 105 202 379 506 49 606
67 86 703 19 61 64 884 46039 117 290
427 81 523 24 738 905 47035 217 41 67
490 829 48022 204 55 375 427 505 85
647 301 49066 304 85 628 706 12 28 39
837

50030 137 220 21 530 62 660 97 712
876 927 51023 120 26 35 220 496 504 21
42 699 745 819 912 52028 124 75 391

447 681 875 947 53067 96 133 282 350
72 436 518 989 54172 879 559 98 681
88 709 80 818 55065 108 92 286 90 477
826 905 37 56263 440 55 566 647 780
934 76 57065 144 82 828 566 96 601 52
76 58108 200 48 72 365 651 87 709 59039
160 91 255 416 72 655 98 718
60090 219 574 656 79 721 819 24 990
40 97 61084 252 364 451 639 97 749 52
947 62106 69 206 9 319 438 523 748 51
800 910 44 68014 135 60 91 421 554 72
81 637 767 802 98 64107 213 891 425 86
545 669 90 982 65148 232 70 387 483
699 837 83 66188 89 338 541 630 757
886 939 67088 94 183 282 95 303 6 69
406 71 77 715 90 812 76 93 68069 70 97
211 25 364 95 410 760 85 88 808 61 87
69049 60 242 434 99 564 704 33 836 91
920

70180 485 38 506 35 629 852 951 71087
131 70 241 49 87 806 436 84 519 29 826
74 959 72009 24 156 65 424 604 935
73140 87 350 559 776 841 96 74028 167
489 540 644 54 816 32 60 95 915 75117
384 441 801 50 959 70 76016 188 93 802
442 77204 49 87 511 45 81 602 734 832
62 78061 400 12 744 95 979 79004 206
9 36 378 451 599 655 837 65
80211 74 589 800 90 81266 77 78 330
713 895 82108 16 17 56 235 73 507 82
665 707 43 901 5 25 83020 64 116 367
561 74 623 794 808 952 84080 220 41
498 567 909 56 92 93 85214 20 303 405
58 571 605 7 763 885 86039 72 81 201
64 319 68 638 857 87188 324 438 91 711
991 88319 43 443 374 755 820 89064 110
17 248 378 478 826 66 909 49

90022 178 404 12 63 593 707 68 91206
484 671 92121 54 397 423 503 42 763
833 86 93014 201 2 74 338 57 460 514
84 756 875 909 75 94081 197 493 578
604 95151 465 98 325 37 64 698 795 907
55 96290 330 61 481 504 55 63 818 930
97318 58 99 425 95 755 844 84 98049
216 33 419 34 59 642 888 99066 160 202
31 345 726 969

100035 134 258 823 500 603 50 706
809 974 101069 121 750 868 993 102149
271 377 796 822 103101 89 419 34 38
715 92 800 999 104087 126 27 57 488
607 917 40 78 105016 223 39 72 342 541
58 85 735 887 106114 321 63 710 45 47
805 52 913 91 10716 51 96 324 68 437
513 80 728 810 108008 673 700 28 920
109002 91 130 92 202 48 382 851 966
73

110040 63 115 422 23 524 810 14 51
909 94 111082 95 137 68 321 24 62 444
516 608 112011 40 120 57 261 453 564
634 50 786 829 61 97 900 113306 687
701 841 901 114102 220 54 345 47 516
35 660 115164 443 662 768 815 921 54
61 83 116223 36 425 76 530 977 117019
323 404 546 656 65 704 54 56 118360

519 88 84 679 992 119070 117 234 430
502 16 908 22 43 74
120172 74 90 500 80 653 96 832 948
121111 57 216 321 451 63 122099 110
298 305 58 722 88 972 125059 80 218
67 419 35 803 907 79 124000 45 92 285
362 88 442 648 49 125248 515 738 80
850 126066 120 228 39 420 552 625 99
774 801 61 934 127181 81 206 834 69
513 46 784 867 73 972 128234 320 551
606 27 818 38 12994 995 431 64 82 540
607 45 849

130087 232 64 92 467 77 626 966 77
131088 200 54 74 805 905 24 78 132167
284 449 96 565 654 706 888 133012 89
138 53 203 832 47 78 357 570 81 675 746
849 77 134011 216 425 727 55 135504 87
643 747 91 805 90 136033 114 68 215
17 431 59 573 914 137517 61 72 84 737
41 974 138169 266 538 874 905 139010
114 239 43 339 508 708 48 867

140105 224 868 455 814 141088 96
131 201 18 378 91 528 86 607 55 59 64
747 830 142332 429 52 602 58 742 79
935 143027 165 92 411 557 601 18 68
754 970 144356 514 47 757 858 97 940
145023 102 80 208 802 22 68 447 60 612
20 146106 28 329 529 92 636 788 832
147019 24 89 120 276 80 448 60 65 729
82 090 901 148072 288 489 517 54 89



JUBILEUSZ PROF. A. MICHAŁOWSKIEGO
Znakomity pianista i pedagog, nieporównany odtwórca dzieł Chopina prof.
Aleksander Michałowski obchodził będzie w dniu 20 b. m. jubileusz 65-lecia
działalności artystycznej.



Na zakończenie karnawału jedno z przedmieść paryskich urządziło barwny
pochód uliczny, w którym wzięły udział premijowane piękności, a mianowicie
królowa piękności Francji, królowa Montmartre i królowa Paryża, które
widzimy na zdjęciu.

7053 101 237 56 313 779 905 40 8215
301 447 699 748 883 9067 83 222 43
406 520 635 85 730 914

10065 128 204 851 11075 142 84 91
396 459 63 94 505 735 831 12314 514
85 624 30 832 48 902 91 13006 309 500
40 679 739 48 907 96 14216 42 473
876 90 900 15 40 15004 162 308 44 659
932 16139 95 569 607 53 712 17032 268
314 444 60 700 72 99 18152 67 212 79
579 607 62 77 90 763 872 19481 649
728

20260 337 492 867 72 73 949 21111
284 329 62 657 22095 121 44 288 532
618 711 926 3001 89 121 237 48 332
83 453 975 24381 460 712 826 85
25290 553 69 81 893 27419 80 532 34
38 788 905 28107 260 96 326 96 642
29271 321 683 706 956

30034 156 588 865 31215 346 546
637 32192 215 41 64 68 316 90 465 501
610 84 89 729 958 33209 453 500 21
81 635 909 50 74 34008 494 547 698
836 38 35026 196 252 359 699 814 76
96 36270 731 38 992 97 37352 79 410
76 587 942 38004 196 345 447 606
39004 226 90 454 59 661

40028 71 104 258 345 532 57 616 97
838 41073 176 227 319 76 623 764 816
44 74 42211 90 350 492 549 677 81 703
43007 44 195 404 10 714 44115 207
305 52 559 603 4 851 45223 343 749

615 68 778 892 94 97 148118 81 374
639 70 848 907
150148 212 54 448 967 151051 64 650
754 58 78 851 95 993 152039 178 317
412 87 80 611 19 958 153075 132 84 94
277 608 751 59 63 89 154125 515 80 978
155055 96 149 81 86 833 75 632 70 92
727 57 810 156106 40 74 218 429 77 841
45 849 68 68 943 94 157138 253 388 470
742 831 944 62 158038 120 51 320 63
88 529 745 975 159098 110 87 264 852
628 860 78 92 904

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 84 335 42 52 448
542 659 743 862 163042 487 995 164497
571 638 729 82 923 63 165157 61 226
69 441 512 56 82 631 902 66 166011 821
39 68 400 955 167069 101 258 469 715
81 58 918 168049 176 801 4 51 455 57
80 99 536 652 777 169262 71 304 8 28
33 468 98 646 58 706 845 58 83 971

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 84 335 42 52 448
542 659 743 862 163042 487 995 164497
571 638 729 82 923 63 165157 61 226
69 441 512 56 82 631 902 66 166011 821
39 68 400 955 167069 101 258 469 715
81 58 918 168049 176 801 4 51 455 57
80 99 536 652 777 169262 71 304 8 28
33 468 98 646 58 706 845 58 83 971

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 84 335 42 52 448
542 659 743 862 163042 487 995 164497
571 638 729 82 923 63 165157 61 226
69 441 512 56 82 631 902 66 166011 821
39 68 400 955 167069 101 258 469 715
81 58 918 168049 176 801 4 51 455 57
80 99 536 652 777 169262 71 304 8 28
33 468 98 646 58 706 845 58 83 971

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 84 335 42 52 448
542 659 743 862 163042 487 995 164497
571 638 729 82 923 63 165157 61 226
69 441 512 56 82 631 902 66 166011 821
39 68 400 955 167069 101 258 469 715
81 58 918 168049 176 801 4 51 455 57
80 99 536 652 777 169262 71 304 8 28
33 468 98 646 58 706 845 58 83 971

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 84 335 42 52 448
542 659 743 862 163042 487 995 164497
571 638 729 82 923 63 165157 61 226
69 441 512 56 82 631 902 66 166011 821
39 68 400 955 167069 101 258 469 715
81 58 918 168049 176 801 4 51 455 57
80 99 536 652 777 169262 71 304 8 28
33 468 98 646 58 706 845 58 83 971

160282 283 65 71 405 565 736 62 85
869 918 89 161103 65 298 342 84 44 97
872 162016 98 247 75 8

Grodno po świętach opustoszeje po wyjeździe 100 rodzin urzędniczych

Likwidacja ekspozytury Nowogrodzkiego Urzędu Wojewódzkiego mieszczącej się dotychczas w Grodnie postępuje w szybkim tempie.

Do dnia 15 kwietnia ma być przeniesienie do Nowogrodka ukończonym. Do tego czasu przeszło 100 (dokładnie 105) rodzin urzędniczych dawnego Okr. Urzędu Ziemskiego opuści Grodno.

Jest to dla rozwoju miasta dość poważny uszczerbek, gdyż ubywają stosunkowo lepiej sytuowani mieszkańcy.

Celem przyspieszenia likwidacji zamiat przewożenia urządzeń biurowych, jak stołów, krzesel, piecy przenośnych,

szaf i t. p. zostaną one sprzedane w drodze licytacji. Termin został już ustalony na 26 bm.

Zw. Legionistów w dniu Imienin Komendanta

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego Związek Legionistów urządził w dniu 18 bm. konkursowe strzelanie na strzelnicy „Cresovii”.

W strzelaniu wezmą udział członkowie Zw. Leg. i P. O. W.

Zbiórka na strzelnicę o godz. 10.30.

Wieczorem odbędzie się w salonach kasyna garnizonowego zebranie towarzyskie — herbatka dla członków Zw. Leg. POW. i rodzin.

W poniedziałek 19 bm. zbiórka w lokalu przy ul. Horodniczańskiej 10. o godz. 9.30 skąd ze sztandarem odmarsz do kościoła garnizonowego.

Powszechny strajk garbarski w Krynkach

W Krynkach znów wybuchł strajk robotników garbarskich. Strajk objął 15 fabryk t. j. wszystkie, jakie w tym mie-

steczku istnieją.

Robotnicy domagają się podwyżki płac o 20 proc.

Zaznaczyć należy, że niedawno w Krynkach trwał przewlekły strajk, po zlikwidowaniu którego zdawało się nie przedko powrócić. Tymczasem nie upłynęło kilka miesięcy a robotnicy strajkują ponownie.

Podoficerowie rezerwy gremjalnie wezmą udział w uroczystościach

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Koła Samodzielne w Grodnie wzywa członków Związku do stawienia się w dniu 19 marca br. o godz. 8 rano w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 12, celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zarząd.

Wykłady na kursach Zw. Ofic. Rez.

Zarząd Koła przypomina Kolegom Oficerom i Podchorążym rezerwy iż w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 17.30 odbędzie się wykład kolejny p. kpt. Miałkowskiego na temat: „Tereneznawstwo”. Zbiórka w Ofic. Kasynie Garnizonowej.

Wezwanie do rezerwistów

Zarząd Zw. Rezerwistów wzywa członków na dzień 19 bm. godz. 8 — lokal Zw. Jagiellońska 12, celem wzięcia udziału w uroczystościach Imieninowych Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zarząd.

Kieszonkowcy grasują

Na Siennym Rynku jakiś opryszek wyciągnął z kieszeni Krzesiówkiej Zofii, Kościuszki 9 7 zł., zaś Kajewskiej Jadwidze, Kalużińska 14 — 10 zł.

Zuchwały chłopak usiłował zastrzelić leśniczego

Leśnicy prywatnych lasów folwarku Zabłocie Małec Stefan napotkał w lesie 14-letniego Bajdę Mikołaja.

Chłopak najwidoczniej zamierzał wyrąbać parę sosenek, w tym celu zaopatrzył się w siekiere.

Leśniczy odebrał w tym wy-

padku szkodliwe narzędzie.

Parę dni po tym wypadku Bajda zaczął się w lesie i gdy doczekał się dogodnego momentu wystrzelił do leśniczego z ułętłego karabinu. Strzał chybił. Policja prowadzi dochodzenie.

Podczas kradzieży sosny uszkodzili przewody telefoniczne

W czasie kradzieży wyniesiej sosny w lesie Bergórze, gm. Brzostowica Mała nieznaną sprawcy tak niefortunnie spiliwali drzewo, że to upadło całym ciężarem na słup i przewody

telefoniczne Aleksy — Wołkowysk. Przewody zostały zerwane, zaś słup zdrutgotany.

Pomimo słusznych obaw interwencji policji, złodzieje zdołali zbiec wraz z sosną.

Wykradanie zapasów świątecznych

Ostatnio mnożą się wypadki ogalania piwnic, spiżarni z zapasów przygotowanych na zbliżające się święta.

Z sieni domu przy ul. Białostockiej 76 na szkodę Białostockiego Jankiela skradzione 18 litrów miodu, 1 i pół kg. rybek wędzonych, 1 5 kg. szmalcu gęsiego, wartości 50 zł.

Z piwnicy domu przy ul. Grandzickiej 27 na szkodę Ka-

nela Hirsza skradziono 5 głów sera szwajcarskiego i 48 kg. cebuli, wartości 35 zł.

Z Teatru Miejskiego

Dziś o godz. 8 min. 15 wiecz. jeden gościnny występ ulubieńców stolicy pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego. W programie najnowsze przeboje warszawskich teatrów rewiowych. Na czele zespołu pp. Janina Sokołowska — redetta teatrów rewiowych, Irena Soboltówna — prima balerina, Stanisław Gruszczyński — tenor opery warszawskiej, Jerzy Sulima-Jaszczoł, świetny konferencjeur, baletmistrz Eugeniusz Wojnar, Henryk Roguski, przy fortepianie W. Sirotka.

Ceny przystępne od 50 gr. do 3 zł.

Bilety w kasie teatru.

200 amatorów koncesji autobusowych

Urząd Wojewódzki otrzymał z terenu wojew. białostockiego 200 podań od kandydatów ubiegających się o koncesje autobusowe.

Czy aby nieza dużo amatorów, tembardziej, że i Polskie Koleje Państw. mają na naszym terenie uruchomić przedsiębiorstwo autobusowe.

Z pośród tylu kandydatów przynajmniej można wybrać najbardziej odpowiednich.

Do 18 kwietnia sprawa ta ma być rozstrzygnięta.

Zdumiewający efekt, jaki dają pastylki „TESP”

przy podlewaniu wazonów raz na 7 dni
(1 pastylka na litr wody)



na pastylkach Gloxinia (Marcinka) bez pastylek Tubka, zawierająca 20 pastylek kosztuje 50 gr.

Do nabycia w Syndykacie Rolniczym, Orzeszkowej 20, tel. 14 i w kioskach, na ul. Orzeszkowej: 1) róg Akademickiej, 2) na przeciw Bośniackiej i 3) róg Horodniczańskiej, 4) na ul. Dominikańskiej p-ko Magistratu oraz 5) na pl. Batorego przy Farze.

Skład Sukna i Manufaktury

B.CH. KOTOK i S-ka

zaopatrzony w świeży transport najmodniejszych towarów damskich i męskich

Został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. DOMINIKAŃSKIEJ 2

Jednocześnie komunikujemy, że z dn. 1 marca powierzono nam skład konsygnacyjny wyrobów znanej fabryki p. n. „S-ka Akc. Fab. Sukna H. Landsberg w Tomaszowie” Sprzedaż po cenach ściśle fabrycznych.

Z poważaniem B. CH. KOTOK
Grodno, Dominikańska 2

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Pocz. seans. 6, 8, 10¹⁵
Brygidzka 2 Wstęp od 25 gr.

Porywający dramat dziewczyny uwieszonej w pałacu
możnego chinczyka

ŻÓŁTA MASKA

W rol. gł.: Warwick Ward—Lupino Lane—Dorothy Seacombe

Anons: Nie będziesz kurtyzana
W rol. gł. Henny Garat

Anons:

Kino-Rewja Polonja

Ceny kryzysowe

Dziś z produkcji 1934 r.
Wielki dramat filmowy p. t.

ZGUBNY CZAR

W rol. gł. Miriam Hopkins
William Gargan i in.

Nadprogram:

WESOŁA REWJA ARTYSTYCZNA

z udziałem
nowozaangażowanych sił

Wejście na pocz. seansów:
6, 8¹⁵, 10¹⁵ (w święta od 4 ej)

Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14
Wstęp od 25 gr.

D Z I S

Olga Czechowa

w potężnym dramacie
erotycznym p. t.

Kobieta w płomieniach

Nadprogram komedja

Dźwiękowiec Apollo

Dominikań. 26

D Z I S Wstęp od 50 gr.

Reżanżona,
rozśpiewana rodosna

Liljana Harvey



Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foxa—Aktualność świata